

Dzień 17

RANO:

OKRES DRUGI – 7 DNI – POZNANIE SAMEGO SIEBIE

Duchu Święty natchnij mnie,
Miłości Boża pochłoń mnie,
Drogą prawdy prowadź mnie.
Maryjo, Matko moja spójrz na mnie,
Razem z Jezusem błogosław mnie,
Od wszelkiego zła,
Od wszelkiego złudzenia,
Od wszelkiego niebezpieczeństwa zachowaj mnie.

Ave, Maris Stella

Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.
Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.
Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski
Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.
O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze
Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną
Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pień,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie. Amen

Temat: Żal za grzechy

Żal za grzechy jest niezbędnym warunkiem otrzymania przebaczenia i odpuszczenia grzechów. Gdy dziecko, po psocie, przychodzi do rodzica i ze wstydem mówi mu: „Przepraszam, już nie będę”,

to serce rodzicielskie wszystko mu odpuszcza i przygarnia z radością na nowo. Umiejmy żałować za nasze przewinienia tak po dziecięcemu, żałować z miłości do Boga i jak dziecko pragnąc naprawienia naszych relacji. Prośmy Maryję, aby nam pomagała we wzbudzeniu szczerego żalu. Ona, jak każda matka, uczyni to z radością.

Z Ewangelii św. Łukasza 18, 13–14

Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony.

Św. Jan Maria Vianney – Kazania (O Żalu za grzechy):

„BIADA MI, BOM ZGRZESZYŁ WIELE W ŻYCIU MOIM”. Słowa te wypowiedział święty Augustyn, kiedy po latach przebiegał myślą dawne koleje swojego życia. Kiedy je wspominał serce pękało mu z żalu. Nic więc dziwnego, że z tak wielką goryczą w duszy wołał: „O, Boże, przepędziłem moje lata, nie miłując Ciebie. O, Panie, nie chciej pamiętać na dawne moje występki!” (...)

Wszyscy jesteśmy grzeszni, wszyscy potrzebujemy Bożego miłosierdzia. To wielkie szczęście dla nas, że możemy je znaleźć! Że, jak marnotrawny syn, otrzymamy przebaczenie, kiedy padniemy na kolana przed najlepszym z ojców.

Ale jeśli chcemy otrzymać odpuszczenie grzechów, to musimy za nie szczerze żałować i mieć mocne postanowienie poprawy.

Dzisiaj więc będę wam mówił o żalu za grzechy i o mocnym postanowieniu poprawy.

Jeśli chcemy mówić o tych prawdach w sposób właściwy, to wypada najpierw zrozumieć, jak bardzo Bóg – Nieskończenie Święty i Sprawiedliwy – brzydzi się grzechem; wypada zrozumieć, ile mąk poniósł dla naszego zbawienia Jezus Chrystus; trzeba też pojąć, jak to się działo, że wielcy Święci – za drobne nieraz upadki – pokutowali przez długie lata. Trzeba by też w tym celu nawiedzić przepaści piekielne i posłuchać tam jęków i zgrzytania zębów potępionych. Ale krew Boga–Człowieka, przelana dla zgładzenia ludzkich win, mówi o tym lepiej. Gdybym mógł, poprowadziłbym was do Ogrodu Oliwnego, w którym Jezus płacze z powodu grzechów – płacze nie zwykłymi łzami, ale krwią, która wobec ogromu smutku i lęku spływa z Jego ciała i skrapia ziemię wokół Niego. Poprowadziłbym was potem do Jerozolimy i pokazałbym wam Go, jak pada pod ciężarem krzyża i w straszliwym opuszczeniu umiera na nim. Święty Bernard na widok krzyża płakał, zalewał się łzami! Jakież ty jesteś drogi, jaki wspaniały – żalu! Szczęśliwy człowiek, który naprawdę cię ma! (...)

Gdzie mam szukać rzetelnego żalu za grzechy? Kogo mam o niego prosić? Wiem, Panie, gdzie jego źródło! Ono pochodzi z nieba, Ty sam go udzielasz. O, Boże, udziel mi tego żalu, który rozdziera i pożera serce, który rozbraja Twoją sprawiedliwość i zamienia wieczność nieszczęśliwą na szczęście bez końca. Nie odmawiaj mi Panie, tego żalu, który ujawnia piekielne podstępny i zrywa wszystkie sidła diabła. Bez Ciebie nie ma przebaczenia i nieba; bez Ciebie na nic się nie przydadzą ani dobre uczynki pokutne, ani miłosierdzie, ani jałmużna!

Na czym polega żal za grzechy? Czym on jest?

To boleść duszy i świadome obrzydzenie do popełnionych grzechów; obrzydzenie, któremu towarzyszy mocne postanowienie, by do tych grzechów nigdy więcej nie powracać. Jest ono niezbędnie potrzebne do uzyskania przebaczenia.

Gdybyśmy w czasie choroby stracili mowę – nie mielibyśmy obowiązku wyznania grzechów; gdyby nas nagle zaskoczyła śmierć – byłibyśmy zwolnieni od zadośćuczynienia i odprawienia zadanej

pokuty, przynajmniej w tym życiu. Bez żalu jednak nie moglibyśmy się obejść – bez niego nie dostąpilibyśmy odpuszczenia grzechów. To właśnie z powodu braku żalu, tak często zdarzają się świętokradzkie spowiedzi i komunie. Niestety, ludzie nie zwracają na to uwagi. Kiedy ktoś zatai grzech na spowiedzi, to się boi, jest przerażony, nie znajduje spokoju, dopóki nie usunie z serca tej potworności. A na brak żalu – przeciwnie – mało kto zwraca uwagę."

Z książki o. Emila Neuberta "Mój ideał – Jezus, Syn Maryi":

„Jezus: Bracie mój, każde dziecko ufa swej matce; ja też zaufałem mojej.(...) Ona mnie żywiła, ubierała, starała się o mnie.(...)

Za moim przykładem powierzaj się Matce mojej. Miej ufność: Ona jest wszechmocna. Czyż nie uczyniłem z Niej szafarki łask wszelkich? Czyż Ona nie może dać wszystkiego, co chce, komu chce i kiedy chce? Miej ufność: Ona jest cała dobrocią. Uczyniwszy Ją wszechmocną, czyż mogłem nie uczynić Jej miłościwą? Miej ufność: jestem Jej dzieckiem; czegoż bym mógł Matce swojej odmówić? Miej ufność: jesteś bowiem Jej dzieckiem; czyż matka kiedykolwiek odmawia swemu dziecku, co mu dać może? Miej ufność: oddałeś Jej się całkowicie; czyż Ona mogłaby być mniej wspaniałomyślna od ciebie? Miej ufność: dając tobie, Ona daje Mnie, albowiem wie, że Ja żyję w tobie i że wszystko, co się dla najmniejszego z braci moich czyni, dla Mnie się czyni. Wzywając Ją, dajesz radość zajmowania się Mną jeszcze, żywienia Mnie, noszenia, bronięcia od niebezpieczeństw, wychowywania Mnie. Miej ufność: Ona więcej pragnie dawać, niż ty dostawać, gdyż więcej ciebie kocha i Mnie w tobie, niż ty sam kochać siebie potrafisz."

Zwróć się do Maryi:

Maryjo, pragnę pełnić wolę Bożą, pomóż mi prosić, odczytywać ją w każdym momencie i nią żyć. Pomóż mi wyrzec się mojej samodzielności i o wszystko pytać Ciebie i Jezusa, szczególnie w momentach podejmowania ważnych decyzji. Zaprosz Maryję do wszystkich wydarzeń dzisiejszego dnia, do wszystkich twoich obowiązków, rozmów, spotkań... Poproś Ducha Świętego, aby pomógł ci żyć wolą Bożą tak, jak żyła nią Maryja.

Odmów dziesiątkę różańca świętego. Pomyśl w jakiej intencji chcesz ją odmówić. Możesz dodatkowe intencje dodawać przed każdą kolejną modlitwą "Zdrowaś Maryjo".

Ojciec nasz...
Zdrowaś Maryjo...(10 x)
Chwała Ojcu...

Aniele Stróżu mój pomóż mi z miłością przyjmować wszystko, co każdy dzień przynosi, bo w tych wydarzeniach ukryta jest wola Boża. Amen.

„Maryjo Tobie służyć chcę” – pieśń zawierzenia do odsłuchania pod adresem <https://youtu.be/fjwG8EGnUz8>

Dzień 17

WIECZÓR:

Ewangelia wg Łk 23, 39-43

Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież-sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».

Rozważanie:

Dobry Jezu! Ty darowałeś skruszonemu łotrowi, bo uznał swoje grzechy a cierpienie przyjął jako pokutę za nie. To on wydał sprawiedliwy wyrok, nie Piłat. On uznał Ciebie za Króla i zaświadczył o Twojej niewinności. Jego wiara, skrucha, żal za grzech i ufność w Twoje miłosierdzie otworzył Twoje Serce dla niego. W ostatnich chwilach swego życia został usprawiedliwiony. Obiecałeś mu Niebo, ogłosiłeś świętym.

Jezu o sercu miłosiernym, uczyni serce moje według serca Twego!

Maryjo! Tyś słyszała, jak Twój Syn przebacza. Wyproś mi łaskę żalu doskonałego. Nie chcę czekać do dnia mojej śmierci. Już dziś chcę łzami żalu obmywać i z miłością całować przebite stopy Jezusa.

Rachunek sumienia

Módl się powoli tymi słowami:

Mój Dobry i Miłosierny Jezu stoję przed Tobą. Wiem, że patrzysz teraz na mnie z miłością.

Chcę dzisiaj Ci powiedzieć: "Wiem, że to nie gwoździe Cię przebiły lecz mój grzech".

Duchu Święty dodaj mi męstwa w tym rachunku sumienia. Oświeć moją pamięć i moje serce.

Aniele Stróżu mój – wierny świadek mojego życia – pomóż. Amen

Teraz przypomnij sobie:

- jakie były Twoje poranne postanowienia,
- co się wydarzyło w tym dniu,
- jakie uczucia były w Twoim sercu.

Oceń: z czego Maryja i Jezus byliby zadowoleni – podziękuj za to.

Dzięki Ci Panie, za to, że przypominałeś mi tyle momentów mojego życia kiedy stałem się powodem cierpienia Twojego, moich braci i sióstr, że teraz mogę żałować. I za to, że zabierasz mój lęk i wstyd przed przeszłością i obawy przed przyszłością

Teraz oceń: z czego Maryja i Jezus byliby niezadowoleni – przeproś za grzechy i zaniedbania.

Miłosierny Boże: wybac mi zatwardziałość mojego serca..... głupie usprawiedliwienia..... popadanie w rozpacz... niedowierzanie Twojej dobroci i miłosierdziu.... Przepraszam Cię za.... Żałuję, że ...

Proszę Cię Dobry Ojczy: Pomóż mi jutro nie ulec pokusie pychy

Pomóż mi w walce z moją wadą Chcę być podobny(a) do Jezusa i Maryi i tak jak Oni chcę...

Szczególnie proszę Cię o cnotę ... (np. pokory, prawdomówności, wspaniałomyślności, miłosierdzia...)
Chcę poznać Twoją Świętą Wolę, daj mi siłę ją wypełnić.

Proszę o łaskę Ducha Świętego: łaskę wiary, nadziei i miłości na jutrzejszy dzień.

Jezu ufam Tobie!

Królowo Pokoju módl się za nami!

Święty Maksymilianie Mario Kolbe módl się za nami.

Święty Józefie módl się za nami.